

Sygn. akt I ACa 589/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt II C 616/17

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 849,29 (cztery tysiące osiemset czterdzieści dziewięć i 29/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 września 2017 r.,

b) oddala w pozostałej części powództwo o zapłatę odsetek,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 11 817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 9 100 (dziewięć tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Tomasz Ślęzak SSO Tomasz Tatarczyk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, którym powód dochodził zapłaty przez pozwanego 4 849,29 zł, ewentualnie 241 260,31 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, z tytułu nienależnego świadczenia żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu opierając o zarzut nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej przez strony, zaś żądanie zgłoszone na drugim miejscu określając przy założeniu, że udzielony mu kredyt nie jest indeksowany kursem franka szwajcarskiego, obciążył Sąd powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu w kwocie 10 817 zł. Ustalił, że strony zawarły w dniu 19 listopada 2008 r. umowę o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny w złotych indeksowany kursem (...). Zgodnie z treścią umowy, bank udzielił kredytobiorcy kredytu w złotych indeksowanego kursem (...) w wysokości 1 114 394,93 zł. Równowartość wskazanej kwoty w walucie szwajcarskiej określono na podstawie gotówkowego bankowego kursu kupna franka z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu. W umowie zastrzeżono, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wysokość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty ulegną zmniejszeniu. Wartość kredytu wzrastała będzie w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku tego kursu. Spłata kredytu z odsetkami nastąpić miała w 228 ratach kapitałowo-odsetkowych. Powód, jako jeden z kredytobiorców, zawarł w umowie oświadczenie, że jest świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat oraz że ponosi ryzyko kursowe, oświadczył, że przed zawarciem umowy otrzymał jej wzór oraz wzory załączników, które z chwilą zawarcia umowy stają się jej integralną częścią i zawarcie umowy oznacza akceptację treści wzorów. W umowie strony uzgodniły, że pozwany może na pisemny wniosek kredytobiorcy wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu wyłącznie na złote oraz określiły zasady przewalutowania. Załącznik nr 5 do umowy zawierał informację o koszcie kredytu. Powód ubiegając się o kredyt złożył wniosek, w którym wskazał, że zobowiązanie ma być indeksowane kursem (...) oraz złożył oświadczenie, że dokonał wyboru oferty kredytowej opartej na zmiennej stopie procentowej mając pełną świadomość ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową oraz że został poinformowany o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej, jest w pełni świadomy tego, że każda zmiana stopy procentowej wpłynie na wysokość rat. W okresie od 19 listopada 2008 r. do 6 lutego 2017 r. zapłacił z tytułu zaciągniętego zobowiązania 1 119 244,22 zł. W dniu 22 maja 2017 r. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu odnośnie do całkowitego kosztu kredytu określonego w załączniku nr 5 do umowy na 658 285,05 zł. Wskazał Sąd, że zgodnie z wyrażoną w art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony ustalą wysokość i sposób spłaty zaciągniętego zobowiązania przy przyjęciu określonego miernika. Kredyt indeksowany do waluty obcej, prawnie w myśl tej zasady dopuszczalny, regulację w ustawie Prawo bankowe znalazł w 2011 r., nie został jednak ustawowo zdefiniowany. Oznacza zastrzeżenie umowne, przez które strony umawiają się, że wykonanie zobowiązania nastąpi przez spełnienie świadczenia w rozmiarze lub ilości wynikających z określonego miernika. Przelicznikiem może być kurs obcej waluty. Kontrola transparentnych postanowień dotyczących świadczeń głównych stron odbywa się, jak dalej wywiódł Sąd, na zasadach ogólnych. Przez główne świadczenia stron należy rozumieć przede wszystkim postanowienia dotyczące essentialia negotii umowy i należy je odróżnić od świadczeń ubocznych. Do klauzul określających główne świadczenia stron nie mogą być zaliczane takie postanowienia, których zastosowanie wywiera wpływ na wysokość świadczeń, w tym świadczeń głównych, np. postanowienia zawierające klauzule waloryzacyjne. W art. 358¹ § 1 k.c. chodzi bowiem o postanowienia bezpośrednio określające główne świadczenia, a nie o postanowienia jedynie pośrednio łączące się z nimi, a więc tylko dotyczące, czy też związane z głównymi świadczeniami stron. Zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej, dopuszczalne w myśl zasady z art. 353¹ k.c., nie może prowadzić do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą. Uznał Sąd, wbrew stanowisku powoda, że umowa zawarta przez strony spełnia wszystkie wymogi art. 69 ust. 1 oraz ust 2 pkt 2 Prawa bankowego, w szczególności określa wysokość świadczenia kredytodawcy. Niezasadnie zarzut nieważności umowy oparł powód o twierdzenie, że nakazywała mu ona zwrot kwoty przewyższającej wykorzystany kredyt i odsetki. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie świadczy o nierzetelności pozwanego i sprzeczności z zasadami współżycia

społecznej czynności prawnej dokonanej przez strony. Powód dokonał wyboru konkretnego rodzaju kredytu i złożył stosowne oświadczenia dotyczące ryzyka kursowego, informacje o ryzyku kursowym, jak i jego skutkach zawarte zostały w treści umowy. Wbrew stanowisku powoda, umowa przewidywała naliczanie odsetek od wartości kredytu, a nie od salda zadłużenia. Uzasadnienia, w ocenie Sądu, nie znajduje również zarzut nieważności umowy wobec naruszenia przepisów ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Pozwany poinformował powoda o ryzyku kursowym w sposób, który pozwalał mu uświadomić sobie ryzyko zmiany kursu walutowego, udzielenie zaś w tym zakresie precyzyjnych informacji nie było możliwe, co wynika z istoty i złożoności przyczyn zmienności kursu walut oraz długoterminowości związania stron umową. Postanowienia tej umowy nie naruszają zasady walutowości. Bezskuteczność niedozwolonego postanowienia umownego nie powoduje nieważności całej umowy, zatem niezasadnie z twierdzenia o abuzywności określonych postanowień umowy wywodził powód skutek w postaci jej nieważności. Zebrane w sprawie dowody nie świadczą o działaniu powoda pod wpływem błędu prawnie doniosłego, który według jego stanowiska odnosić się miał do treści załącznika umowy wskazującego całkowity koszt kredytu. Stosownie do art. 84 § 2 k.c., jeżeli oświadczenie woli złożone było innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Dowolne jest twierdzenie powoda o celowym wprowadzeniu go w błąd przez pozwanego. Oświadczenie powoda o działaniu pod wpływem błędu złożone zostało dopiero 22 maja 2017 r., nie można było w okolicznościach sprawy przyjąć, że dochował powód rocznego terminu przewidzianego na uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Nietrafnie termin ten liczył powód od uzyskania porady prawnej w kwietniu 2017 r. Nie podzieliwszy argumentacji powoda przeciw ważności umowy za niezasadne uznał Sąd jego żądanie zgłoszone w pozwie na pierwszym miejscu w oparciu o art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Oddalenie żądania ewentualnego nastąpiło wskutek stwierdzenia przez Sąd, że nie zachodziły w okolicznościach sprawy podstawy do przyjęcia, iż wskazane w pozwie postanowienia umowy nie zostały indywidualnie przez strony uzgodnione, a poza tym, że mają abuzywny charakter. Stanowisku w tym zakresie powoda przeczą ustalenia dotyczące czynności podjętych przez niego przed zawarciem umowy oraz jej treść. O kosztach procesu orzekł Sąd po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Art. 207 k.p.c. w § 3 zdaniu drugim stanowił (uchylony ten artykuł został ustawą z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw), że w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu.

Nie naruszył Sąd Okręgowy tego przepisu przez odmowę udzielenia powodowi w postanowieniu z 20 grudnia 2017 r. zgody na złożenie pisma procesowego opatrzonego datą 2 listopada 2017 r.

Skoro według tego unormowania dalsze pisma przygotowawcze w toku sprawy mogły być składane tylko wtedy, gdy zadecyduje o tym sąd, to składając pismo mimo, że sąd o tym nie postanowił, powód naruszył regułę określoną w art. 207 § 3 k.p.c., a nie sąd, jak twierdzi powód w apelacji, dopuścił się obrazy prawa procesowego odmawiając zgody na złożenie pisma. Nie zachodził przy tym wyjątek, o którym w tym przepisie była mowa, gdyż pismo powoda z 2 listopada 2017 r. nie obejmowało wyłącznie wniosku o przeprowadzenie dowodu.

Pominięcie przez sąd dowodu w oparciu o art. 217 § 3 k.p.c. (uchylony ustawą z 4 lipca 2019 r.) nie musiało nastąpić w drodze postanowienia, nie naruszył więc Sąd Okręgowy tego przepisu przez brak wydania postanowienia w przedmiocie zawartego w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowych produktów finansowych.

Skoro na uwzględnienie zasługiwało roszczenie zgłoszone w pozwie na miejscu pierwszym, to za zbędne uznać należało dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości zobowiązania powoda wobec banku przy założeniu,

że zastosowania nie znajdują przewidziane w umowie klauzule indeksacyjne. Czyni to nietrafnym zarzut obrazy art. 227 i 278 § 1 k.p.c.

Nie naruszył Sąd Okręgowy art. 217 § 3, 227 i 299 k.p.c. odmawiając przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Ostatni z wymienionych przepisów stanowi, że jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.

Dowód z przesłuchania stron ma w postępowaniu cywilnym charakter subsydiarny, sąd nie jest obowiązany go przeprowadzić, jeśli uzna, że zebrany materiał dowodowy pozwala na ustalenie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów.

Odnosząc się do tez dowodowych sformułowanych przez powoda we wniosku o przesłuchanie stron wskazać trzeba, że fakt udostępnienia mu bądź nie egzemplarza wzorca umowy oraz harmonogramu spłat nie mogły determinować oceny charakteru kwestionowanych w pozwie postanowień umowy kredytowej, informację co do całkowitego kosztu kredytu, jaką powód uzyskał, zawiera załącznik umowy, z kolei ciężar dowodu, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione oraz że wypełnił bank obowiązki informacyjne spoczywał na pozwanym.

Nie nosi cech dowolności ocena dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustalenia te są prawidłowe. Należało je uzupełnić przez stwierdzenie w oparciu o dokumenty złożone w toku postępowania apelacyjnego, że pozwany bank zawarł z I. P. umowę, mocą której zwolnił ją z długu wynikającego z umowy o kredyt z 19 listopada 2008 r. i w dniu 29 czerwca 2017 r. zawarł z powodem aneks do umowy o kredyt zmieniając jej zapisy poprzez określenie jako kredytobiorcy wyłącznie jego.

Nietrafnie zarzuca apelacja naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten określa zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że wiarygodności i mocy dowodowej jest pozbawiony. Prawidłowe postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnych zasad, które sąd naruszył i dowodów, przy ocenie których do naruszenia takiego doszło.

Mylnie w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i błędu w ustaleniach faktycznych podważa apelacja w istocie wnioski, jakie w oparciu o ustalone na podstawie zebranych dowodów fakty sformułował Sąd Okręgowy odnośnie do zasadności objętych powództwem żądań - głównego i ewentualnego, ich przesłanek, celu ubiegania się powoda o kredyt.

Wbrew stanowisku powoda, do nieważności umowy o kredyt nie doprowadziło złożenie przez niego oświadczenia z 22 maja 2017 r. o działaniu pod wpływem błędu.

W oświadczeniu tym wskazał powód, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w załączniku nr 5 do umowy o kredyt określającego całkowity koszt kredytu na 658 285,05 zł.

Informacji o koszcie kredytu w załączniku nr 5 do umowy udzielił bank, nie zawiera ten załącznik żadnego oświadczenia powoda, od którego mógłby się on uchylić.

Stwierdzenie w umowie o kredyt, że jej integralną część stanowi ta informacja nie oznacza, że powód złożył zawarte w informacji oświadczenie.

Inna rzecz, że oświadczenie powoda, iż gdyby znał prawdziwy koszt kredytu, tzn. że przewyższy on kwotę 658 285,05 zł wskazaną w informacji banku, to nie zawarłby umowy, nie da się pogodzić z jego oświadczeniem, jakie w umowie on zamieścił, mianowicie, że jest świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo

kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz iż ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem franka szwajcarskiego.

Informacja banku o koszcie kredytu określała przeto ten koszt według wskaźników aktualnych w chwili zawarcia umowy, powód wyrażając zaś zgodę na uczynienie tej informacji integralną częścią umowy i mając świadomość ryzyka kursowego oraz zmienności stopy procentowej musiał zdawać sobie sprawę z tego, że całkowity koszt kredytu może przewyższyć kwotę wskazaną w informacji banku, nie działał więc pod wpływem błędu zawierając z pozwanym umowę.

Stwierdzenie, że nie działał powód pod wpływem błędu czyni irrelevantną argumentację, na której oparł on zarzut obrazy art. 84 k.c. utrzymując, że błąd prawnie doniosły nie musi być wywołany celowym działaniem kontrahenta oraz że jego uprawnienie do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli nie wygasło w następstwie upływu rocznego terminu określonego w art. 88 § 2 k.c.

Ma rację skarżący wskazując, że w sprawie nie znajdował zastosowania art. 358 § 1 k.c., który do 2009 r. regulował zasadę walutowości. Zgodnie z tą zasadą, zobowiązania pieniężne na obszarze Polski mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, zobowiązanie pieniężne w umowie zawartej przez strony wyrażone zostało w złotych polskich, więc rozważania tego Sądu na gruncie art. 358 § 1 k.c. w powiązaniu z unormowaniem prawa dewizowego są w sprawie bezprzedmiotowe.

W pozwie powód powołał się nie na unormowanie art. 358 § 1 k.c. lecz art. 358¹ § 1 k.c., który utrzymuje zasadę nominalizmu.

Strony zawarły umowę kredytu indeksowanego, w której kwota kredytu oznaczona została w walucie polskiej z zastrzeżeniem, że jej równowartość określona zostanie według kursu franka szwajcarskiego. Waluta obca pełniła w umowie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu tej waluty miały charakter klauzul waloryzacyjnych, a nie instrumentu finansowego służącego realizacji inwestycji i transferowi waluty obcej do kredytobiorcy. Twierdzenie przeto powoda, jakoby w umowie ukryty został instrument finansowy w postaci swap jest niezasadne, powoływanie się zaś na podobieństwo mechanizmu i skutku ekonomiczno-finansowego obu instytucji zbędne dla oceny dopuszczalności kwestionowanych postanowień umownych i rozstrzygnięcia sprawy.

Według art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za niedozwolone uznał powód postanowienia umowne zastrzegające pozwanemu prawo „decydowania o wysokości kursu franka szwajcarskiego, a przez to o wysokości rat kredytowych i zadłużenia kredytowego” oraz przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu na podstawie gotówkowego kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych według gotówkowego kursu sprzedaży franka.

Oдноśne zapisy znalazły się w § 1 ust. 1, § 2 ust. 9, § 5 ust. 1 i 8, § 9 ust. 4 umowy.

Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W rozpoznawanej sprawie obciążał ten ciężar pozwanego.

Faktu indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych w pozwie postanowień umowy pozwany nie wykazał.

Żadnego dowodu na fakt indywidualnego uzgodnienia tych postanowień nie powołał.

Twierdzenie o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy dotyczących przeliczenia świadczeń według kursu waluty obcej wywodził natomiast z faktu złożenia przez powoda wniosku o kredyt indeksowany kursem franka

szwajcarskiego i samodzielnego dokonania przez powoda wyboru oferty kredytowej banku, otrzymania przez niego wzoru umowy i uprzedzenia go o ryzyku walutowym.

Argumentacja pozwanego jest błędna, wobec czego nie uzasadnia twierdzenia, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione.

Z faktu złożenia przez powoda wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, dokonania przez niego wyboru oferty kredytowej banku oraz otrzymania wzoru umowy i informacji o ryzyku kursowym nie wynika, że miał powód, jak utrzymuje pozwany, realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy.

Rozbieżność, jaka zarysowała się w orzecznictwie co do tego, czy klauzule dotyczące ryzyka kursowego określają, czy nie, główny przedmiot umowy nie ma w sprawie decydującego znaczenia. Kwestionowane postanowienia podlegać powinny być bowiem kontroli na gruncie unormowania art. 385¹ § 1 k.c. również w przypadku uznania, a za tym opowiada się Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym sprawę, że określają one główne świadczenia stron, gdyż nie zostały sformułowane jednoznacznie, skoro nie pozwalały powodowi na oszacowanie wysokości obciążających go w przyszłości świadczeń pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych. Za przyjęciem, że określały klauzule waloryzacyjne główne świadczenia stron przemawia to, że ich wyeliminowanie z umowy wykluczało realizację jej funkcji związanej z ryzykiem kursowym.

W uchwale składu siedmiu sędziów z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże w powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

W orzecznictwie tego Sądu stwierdzano wielokrotnie, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula waloryzacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Odwołanie się w postanowieniach § 1 ust. 1, § 2 ust. 9, § 5 ust. 1, § 9 ust. 4 umowy do tabeli kursowej pozwanego banku oznacza naruszenie równowagi kontraktowej stron, skoro o środkach indeksacji kredytu i rat jego spłaty decydować może jednostronnie kredytodawca kształtując przez to wysokość własnych korzyści finansowych, a jednocześnie nieprzewidywalne dla kredytobiorcy koszty udzielonego mu kredytu.

Regulując mechanizm waloryzacji nie odwołują się te postanowienia do zobiektywizowanych, zewnętrznych w stosunku do stron kontraktu kryteriów ustalania kursu walutowego lecz pozostawiają określenie warunków waloryzacji kompetencji jednej z nich, mianowicie bankowi, przez co równowaga kontraktowa stron zostaje w sposób istotny zachwiana.

Zawarcie w tekście umowy oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy, iż zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitało-odsetkowych oraz że ponosi ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty obcej nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy.

Za niedozwolone uznać należało również postanowienia umowne przewidujące ustalenie równowartości w walucie obcej wypłaconej w złotych kwoty kredytu na podstawie gotówkowego kursu kupna franka, a równowartości w walucie obcej rat spłaty kredytu w złotych według gotówkowego kursu sprzedaży franka.

Naruszają te postanowienia w sposób rażąco równowagę kontraktową stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują aby koszty przez niego ponoszone w związku z zawarciem i wykonaniem umowy stanowiły zapłatę za korzyść, jaką mu ta umowa przynosi, wiązały się z nią i z niej wynikały.

Tymczasem umowa przewidując zastosowanie kursu kupna waluty obcej dla ustalenia równowartości kwoty udzielonego kredytu, a kursu jej sprzedaży dla określenia salda zobowiązań kredytobiorcy i wysokości obciążających go rat zastrzegła bankowi dodatkowy zysk powodując nieuzasadniony, oderwany od waloryzacji i kwoty uzyskanego kapitału kredytu, wzrost zobowiązań kredytobiorcy. Niezależnie od zmian kursu waluty stanowiącego podstawę waloryzacji, a nawet przy założeniu, że kurs ten w ogóle nie ulegnie zmianie w trakcie wykonywania umowy, nakładała umowa na kredytobiorcę obowiązek zapłaty z tytułu kapitału kredytu kwoty wyższej, niż przez niego uzyskana i odsetek od nadwyżki przewyższającej kwotę udzielonego mu kredytu. Przeliczenie kwoty udzielonego kredytobiorcy kredytu według kursu kupna waluty obcej, a podlegającego spłacie salda kredytu i wysokości poszczególnych rat według kursu sprzedaży nie znajdowało przy tym uzasadnienia w transakcjach kupna i sprzedaży waluty dokonywanych przez pozwanego lecz stanowiło wyłącznie operację rachunkową mającą na celu określenie równowartości we frankach świadczeń spełnianych w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Oparcia w tym przepisie nie znajdują postanowienia umowy stron, po myśli której kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi nie tylko kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami oraz do zapłaty prowizji ale również do zapłaty kwoty przewyższającej sumę środków pieniężnych oddanych mu do dyspozycji, mianowicie nadwyżki wynikającej z zastosowania do wyliczeń z jednej strony kursów kupna waluty, z drugiej kursów jej sprzedaży i odsetek od tej nadwyżki.

Zamieszczenie w umowie postanowień niedozwolonych oznacza zwykle sprzeczność z zasadami współzycia społecznego tej jej części, która te postanowienia zawiera. Unormowanie art. 385¹ § 1 k.c. uważać jednakże należy za szczególne w stosunku do art. 58 § 2 k.c. i na nim oprzeć rozstrzygnięcie w przypadku stwierdzenia abuzywności określonych postanowień umownych.

Stosownie do art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z jego § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, z uwzględnieniem jej treści podlegał przeto zastosowaniu w sprawie wobec stwierdzenia w umowie zawartej przez strony niedozwolonych postanowień.

Art. 6 ust. 1. Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie, wykluczona jest możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcy, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany kursem franka. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia indeksacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda jego zobowiązań wobec banku w przypadku przewalutowania kredytu.

Skoro bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należało jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Stwierdzenie nieważności umowy stanowiło przesłankę żądania zgłoszonego przez powoda na miejscu pierwszym, zgodne jest zatem z jego wolą.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadała jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu.

Żądanie zwrotu spełnionego z nieważnej umowy świadczenia oparł powód na teorii salda. Dochodził mianowicie zapłaty przez pozwanego różnicy pomiędzy sumą świadczeń spełnionych w wykonaniu umowy, a kwotą uzyskanego kredytu.

Jako bezsporny ustalił Sąd Okręgowy fakt, że w okresie od 19 listopada 2008 r. do 6 lutego 2017 r. spłacona z tytułu umowy została kwota 1 119 244,22 zł. Notabene, został ten fakt udokumentowany rozliczeniem kredytu załączonym do zaświadczenia banku z 2 marca 2017 r.

Kredyt, co wynika z treści umowy, udzielony został kredytobiorcy w wysokości 1 114 394,93 zł.

Różnica tych kwot wynosi 4 849,29 zł, żądanie jej zapłaty przez pozwanego, zgłoszone w pozwie na miejscu pierwszym podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.

W oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki za opóźnienie zasądzono dopiero od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu albowiem powód nie wykazał, że przed wytoczeniem powództwa wezwał pozwanego do zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Dalej idące żądanie o odsetki należało oddalić.

Z przytoczonych względów orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach - po myśli art. 100 k.p.c. przez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów albowiem powód uległ tylko w nieznacznej części swego żądania odnośnie do odsetek, na koszty, których zwrot od pozwanego należał się powodowi, złożyły się opłata od pozwu i od apelacji oraz wynagrodzenie radcy prawnego za czynności zastępstwa prawnego w obu instancjach.

SSA Joanna Naczyńska SSA Tomasz Ślęzak SSO Tomasz Tatarczyk